

Wyrok z dnia 19 maja 2011 r.

I PK 227/10

1. Zmiana wysokości lub czasu trwania renty, której wysokość została określona w umowie, wskutek zmiany stosunków (art. 907 § 2 k.c.), nie następuje „automatycznie” i wymaga orzeczenia sądu.

2. Zmiana renty wyrównawczej *ex tunc* na niekorzyść pracownika (nawet w odrębnym procesie) zasadniczo nie jest możliwa z uwagi na zasadę (materiałnoprawną i procesową) ochrony uprawnień pracowniczych.

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędzia SN: Małgorzata Gersdorf (sprawozdawca), Jolanta Strusińska-Żukowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 19 maja 2011 r. sprawy z powództwa Sylwestra K. przeciwko Spółce Restrukturyzacji Kopalń SA w B. o rentę wyrównawczą, na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 5 maja 2010 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Powód Sylwester K. wniósł o zasądzenie od Spółki Restrukturyzacji Kopalń SA w B. kwoty 33.000 zł z odsetkami ustawowymi od 15 października 2008 r. Na kwotę tę składały się według powoda nieprzedawnione i hipotetyczne nagrody roczne, nagrody z okazji Dnia Górnika oraz nagroda jubileuszowa, które powód miałby otrzymać, gdyby nie zapadł na chorobę zawodową. W trakcie postępowania przed Sądem Rejonowym powód rozszerzył powództwo o kwotę 9.615,20 zł niewypłaconej, zaległej renty wyrównawczej z tytułu wyrównania zarobków, prawo do któ-

rej Sylwester K. wywodził z ugody pozasądowej. Pozwana Spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z 13 stycznia 2010 r. [...] Sąd Rejonowy w Bytomiu powództwo oddalił. Sąd Rejonowy ustalił, iż powód z uwagi na chorobę zawodową przeszedł na rentę z tytułu trwałej niezdolności do pracy w grudniu 1994 r. Dnia 31 maja 1998 r. powód zawarł z pracodawcą, którego następcą prawnym jest pozwana Spółka, ugodę pozasądową, na podstawie której pozwana wypłacała powodowi rentę wyrównawczą „z uznania”. Renta ta ostatnio wynosiła 961,52 zł. Świadczenie rentowe wypłacał na rzecz powoda Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w S. Od 24 maja 2007 r. powód otrzymywał z ZUS 100% renty inwalidzkiej i 50% emerytury (świadczenia „zbiegowe”). Pismem z 25 września 2008 r. pozwana poinformowała powoda, iż w związku z otrzymaniem świadczenia zbiegowego nastąpiła nadpłata renty wyrównawczej na kwotę 11.821,20 zł, której zwrotu się domaga. Pozwana wstrzymała też wypłatę renty na bieżąco.

Analizując roszczenia powoda, Sąd Rejonowy, ocenił, że w chwili spełnienia warunków do uzyskania emerytury górniczej, tj. już 1 kwietnia 2001 r. umowa o pracę zawarta z powodem uległaby rozwiązaniu. Kopalnia „P.”, w której powód był zatrudniony, została bowiem zlikwidowana a prawdopodobieństwo zatrudnienia powoda w innym zakładzie, przy obowiązujących zasadach restrukturyzacji górnictwa, było znikome. Powód miał bowiem prawo do emerytury górniczej. W związku z tym powód - Sylwester K. nie nabyłby prawa do nagród, których dochodził a pozwana Spółka w konsekwencji nie odpowiada za nieotrzymanie owych świadczeń na zasadzie odpowiedzialności uzupełniającej pracodawcy za chorobę zawodową. Odnośnie do odpowiedzialności pracodawcy za nieotrzymanie nagrody jubileuszowej, Sąd pierwszej instancji przyjął, że uległo ono przedawnieniu z uwagi na skuteczne podniesienie tego zarzutu przez pozwaną Spółkę.

Odnośnie do drugiej części powództwa, tj. odszkodowania w kwocie 9.615,20 zł. Sąd Rejonowy przyjął oceny prawne zaprezentowane przez stronę pozwaną i uznał, iż powód od czerwca 2007 r. szkody nie ponosi i na tej podstawie powództwo oddalił.

Apelację od tego wyroku wywiódł powód, zarzucając mu naruszenie art. 907 § 2 k.c. oraz naruszenie prawa procesowego, w tym przede wszystkim art. 316 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. i w związku z art. 321 k.p.c.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 5 maja 2010 r. [...] oddalił apelację, przychylając się do subsumcji dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, dodatkowo je uzasadniając.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z 5 maja 2010 r. wniósł pełnomocnik powoda, zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 907 § 2 k.c. w związku z art. 903 k.c. oraz obrazę prawa procesowego, tj. art. 378 § 2 k.p.c., przez nierozpoznanie istoty sprawy. Wskazując na przedstawione podstawy zaskarżenia powód żądał uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona, aczkolwiek nie wszystkie zarzuty w niej zawarte można zaakceptować. Analizę prawną należy rozpocząć od postawionego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia prawa procesowego (art. 378 § 2 k.p.c.), bowiem jeśli zarzut taki okazałby się trafny, wyrok wymagałby uchylenia już tylko z powodu nierozpoznania istoty sprawy. Wypada przypomnieć, iż normy prawne zamieszczone w obu paragrafach art. 378 k.p.c. regulują przedmiotowe i podmiotowe granice rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji. Przez granice apelacji należy rozumieć granice wniosków i zarzutów apelacji. Nie można jednak tego pojęcia wiązać jedynie z zakresem zaskarżenia. W judykaturze utrwalony jest pogląd, że obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza nie tylko zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, ale także nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CKN 392/01, OSNC 2004 nr 10, poz. 161; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2009 r., II PK 97/09, LEX nr 559941). Pogląd ten należy podzielić. Najogólniej rzecz ujmując „granice apelacji” to granice, w jakich wniesienie apelacji otwiera przed sądem drugiej instancji możliwość rozpoznania sprawy rozstrzygniętej wcześniej przez sąd pierwszej instancji. Innymi słowy, oznacza to związanie sądu apelacyjnego granicami wskazanymi przez orzeczenie zaskarżone i zakres zaskarżenia orzeczenia. Nie chodzi zatem o podstawy prawne tego zaskarżenia. Generalnie jednak sąd apelacyjny, bez podniesienia zarzutu, nie bierze pod uwagę uchybień procesowych.

Prima facie można przyjąć, iż Sąd Okręgowy w Katowicach rozpoznał sprawę w całości rozstrzygając o jej istocie, a zatem o tym czy powód ma prawo do renty wyrównawczej po uzyskaniu tzw. świadczenia zbiegowego. Odniósł się także do pozostałych roszczeń powoda, zamykających się w odszkodowaniu w wysokości 33.000 zł i uzasadnił swoje rozstrzygnięcie w pełni. *Ad casum* skarżący powołał jednak jako podstawę skargi kasacyjnej nie paragraf 1 art. 378 k.p.c., lecz art. 378 § 2 k.p.c. Wszystkie zatem rozważania skargi kasacyjnej na temat zakresu rozstrzygania przez Sąd drugiej instancji „kwintesencji sporu” stają się nieadekwatne w stosunku do podstawy prawnej, na jakiej mają się zasadzać. Zgodnie z art. 378 § 2 k.p.c. w granicach zaskarżenia sąd drugiej instancji może z urzędu rozpoznać sprawę także na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli, gdy będące przedmiotem zaskarżenia prawa lub obowiązki są dla nich wspólne. Współuczestników tych należy zawiadomić o rozprawie; mogą oni składać pisma przygotowawcze. W sprawie nie występowali współuczestnicy, stąd wszystkie zarzuty procesowe, które mogą wiązać się z naruszeniem art. 378 § 2 k.p.c., nie przystają do stanu faktycznego sporu. Sąd Najwyższy nie rozważa zatem kwestii prawnych, jakie mogłyby ewentualnie wiązać się z roszczeniem o 33.000 zł, jego kwalifikacją prawną wobec ich niezidentyfikowania w skardze i niezaskarżenia w jakikolwiek prawem dopuszczony sposób.

Przechodząc do zamieszczonego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 903 k.c. w związku z art. 907 § 2 k.c., w zakresie w jakim sąd *meriti* nie zasądził kwoty 9.615,20 zł., już w tym miejscu trzeba wskazać, iż zarzut ten jest uzasadniony, aczkolwiek słabo umotywowany. W niniejszej sprawie powód miał ustaloną ugodą pozasądową - zawartą na czas nieograniczony - wysokość renty wyrównawczej. Renta była należna na podstawie ustawy, tj. na zasadzie art. 444 § 2 k.c. Spór dotyczył możliwości zmiany wysokości lub czasu trwania renty w procesie wytoczonym przez uprawnionego o zapłatę renty oraz możliwości wyłączenia zobowiązania umownego w tym procesie i to *ex nunc* na niekorzyść pokrzywdzonego.

Rozważając ten problem, trzeba wskazać, że w myśl art. 907 § 2 k.c., jeżeli obowiązek płacenia renty wynika z ustawy, każda ze stron może w razie zmiany stosunków żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty, chociażby wysokość renty i czas jej trwania były ustalone w umowie. Chodzi tu oczywiście o takie umowy, które nie stanowią pierwotnego źródła powstania zobowiązań rentowych, lecz tylko konkretyzują zobowiązania ustawowe. Jednoznacznie wskazuje na to treść wskazanego przepisu. W szczególności chodzi tu, jak w sprawie niniejszej, o umowę ugody (art.

917 k.c.). Na zasadzie art. 907 § 2 k.c. zmiana stosunków uzasadnia żądanie każdej ze stron zmiany wysokości lub czasu trwania zobowiązania do świadczeń rentowych. W przypadku takim sama zmiana stosunków, jaka nastąpiła po pierwotnym oznaczeniu w umowie wysokości świadczenia rentowego, nie uzasadnia jeszcze „automatycznej” zmiany obowiązków strony zobowiązanej. Taka zmiana wymaga orzeczenia sądu. Konieczny jest zatem udział sądu, który ostatecznie rozstrzygnie o zmianie lub czasie trwania zobowiązania, o ile oczywiście umowa nie zostanie zmieniona przez obie strony. Z konstatacji tej wynika jednoznacznie, iż samo oświadczenie strony umowy (pозwanej), że doszło do zmiany stosunków i renta uzupełniająca nie jest należna nie wystarcza. Przy czym zmiany renty sąd nie może dokonać z urzędu, lecz tylko na żądanie strony (art. 907 § 2 k.c.). Żądanie to strona realizuje w postaci wytoczenia powództwa rozpatrywanego następnie przez sąd w odrębnym postępowaniu lub w ramach powództwa wzajemnego (art. 204 k.p.c.). W taki sposób sprawy nie potoczyły się w niniejszym postępowaniu. Powództwo o ustalenie wygaśnięcia zobowiązania nie zostało ani wszczęte przez pozwanego, ani zgłoszone i opłacone jako wzajemne, lecz wskazał on na zmianę stosunków, o której mowa w art. 907 § 2 k.c. w obronie przed roszczeniem powoda o wypłatę zaległych świadczeń rentowych, należnych mu każdego miesiąca. Stąd, zdaniem Sądu Najwyższego orzekającego w niniejszej sprawie, brakuje możliwości prawnych dla wstecznej zmiany wysokości renty wyrównawczej w tym procesie na korzyść pozwanego.

W sprawie niniejszej sąd apelacyjny przyjął koncepcję zmiany prawa do renty (wygaśnięcia roszczenia o rentę uzupełniającą na skutek zmiany okoliczności i to wygaśnięcia *ex tunc*) nie w wyniku powództwa wytoczonego na podstawie art. 907 § 2 k.c. przez Spółkę, lecz w sprawie z powództwa uprawnionego do renty, o zasądzenie wynikającego z ugody świadczenia. Jak już powiedziano jest to niedopuszczalne. Rodzi to jednak zagadnienie generalnej natury, związane z przedmiotem sporu, a mianowicie pytanie, czy wydane na podstawie art. 907 § 2 k.c. orzeczenie zmieniające, ferowane na podstawie powództwa, wywiera tylko konsekwencje na przyszłość, to znaczy od chwili jego uprawomocnienia się, czy może również uwzględniać okres przeszły. Judykatura jednoznacznie i konsekwentnie wypowiada się za drugą ze wskazanych możliwości, uznając ją za konsekwencję deklaratywnego charakteru wyroku wydanego na podstawie art. 907 § 2 k.c. W szczególności przyjmuje więc, że sąd może wskazać ten termin już od chwili pojawienia się nowych okoliczności o istotnej doniosłości dla sytuacji strony żądającej zmiany. Jednakże

chwila ta nie może być ustalona dawniej niż 3 lata przed wniesieniem pozwu o zmianę, albowiem roszczenia o wcześniejsze świadczenia ulegają przedawnieniu.

Przeciw tej koncepcji zdecydowanie wystąpiła doktryna, wskazując, że przeciwko wstecznemu działaniu wyroku zmieniającego zobowiązanie rentowe przemawiają trudności z rozliczeniem się stron umowy oraz wzgląd na osobę zobowiązaną, „która nie powinna być zaskoczona faktem, że musi uiszczać rentę w wyższym wymiarze za okres poprzedzający wytoczenie powództwa” (Z. Policzkievicz: Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 5 listopada 1987, III CZP 63/87 - OSP 1989 nr 2, poz. 32).

Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie uznaje, że niezależnie od poglądów doktrynalnych na temat charakteru prawnego, roli i znaczenia orzeczenia o zmianie renty ustawowej, *ad casum* trzeba przyjąć, że niekorzystna zmiana dla uprawnionego renty uzupełniającej nie może być orzekana wstecz. O przyjęciu zapatrywania o możliwości działania wstecz wyroku ferowanego na podstawie art. 907 § 2 k.c. zadecydowało kiedyś dążenie do ochrony interesów uprawnionego do renty. Jednak w sprawie niniejszej mamy do czynienia z sytuacją odwrotną. I właśnie w takiej sprawie, przy podejmowaniu decyzji o zaprzestaniu wypłaty renty uzupełniającej, Sąd powinien również mieć na względzie interes drugiej strony. W szczególności zmieniając świadczenia rentowe powinien rozważyć, czy nie należy skorzystać z art. 8 k.p., gdy chodzi o okresy przeszłe. Innymi słowy, zmiana renty wyrównawczej *ex tunc* na niekorzyść pracownika, nawet w odrębnym procesie, nie jest zasadniczo możliwa z uwagi na zasadę (materialnoprawną i procesową) ochrony uprawnień pracowniczych (por. na temat renty ze źródeł pozaumownych: Z. Radwański /w:/ System prawa prywatnego, pod red. J. Panowicz-Lipskiej, t. 8 Rozdział IX, § 71, Warszawa 2004 r.).

Można też przyjąć bardziej rygorystycznie, w ślad za doktryną, że powództwo z art. 907 § 2 k.c. i kończący je wyrok ma samodzielne znaczenie. Wyrok ten pozostaje w związku z pierwszym wyrokiem, jednak drugi wyrok czyni bezskutecznym wyrok pierwszy o rencie w zakresie w nim wskazanym (w drugim wyroku) i może być skuteczny tylko na przyszłość, od momentu uprawnomocnienia się. To wszystko wymaga rozważenia, ale dopiero wówczas, gdy strona umowy wystąpi z takim powództwem. Przepis art. 907 § 2 k.c. daje bowiem podstawę do wystąpienia z powództwem o zmianę renty ustawowej i nie może być wykorzystywany do obrony

przed roszczeniem o wykonanie zobowiązania zapłaty tej renty za okresy objęte ugodą pozasądową, bez wytoczenia powództwa.

Rozpatrując sprawę ponownie Sąd Okręgowy w Katowicach powinien uwzględnić fakt, iż strona pozwana nie wystąpiła z powództwem na zasadzie art. 907 § 2 k.c. w przedmiotowej sprawie, stąd jej stanowisko w sprawie nie powinno być uwzględnione.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji.

=====